

DZIENNIK ŁÓDZKI

Niezależny dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Prenumerata:

Miesięcznie mk. 5.— :: Kwartalnie mk. 15.—
Prenumerat przez pocztę miesięcznie mk. 6.—

Reklisów nadesłanych nie zwraca się.

Redakcja i Administracja:

Dzielnia 22.

Redaktor przyjmując od 6—7 wiecz.

●Głoszenia:

Zwyczajne: 65 fen. za wiersz petitowy jedneszpaltowy (na stronie sześć szpalt).
Drobne: 10 fen. za wyraz, najmniej 1.— mk. Dla poszukujących pracy wyraz 5 fen.
Nadesłane: przed tekstem 2 mk., w tekście 2.50 fen., po tekście 1.50 fen. za wiersz petitowy (str. 4 szp.)
Nekrelegi: 1.— mk. za wiersz petitowy (str. 4 szp.)

DZIŚ CIĄGNIENIE!
III LOTERJA KLASYCZNA
na rzecz Towarzystw
Kulturalno-Oświatowych
500 losów, na które pada połowa t. j. 11,750 wygranych i 5 premji.
Drugi los wygrywa. — Główna wygrana 300,000 mk.
Ciągnięcie 2-jej klasy dziś 6 Lutego 1919 r.
Agentura Łódzka Piotrkowska 10.

ANIELA KLOCÓWNA
MECZYŚLAW HOCHMAN
Zaręczeni.
Łódź, w Lutym 1919 r.

O Śląsk Cieszyński.

Jedną z cech charakterystycznych czasów wojennych jest brak ścisłych i wiarogodnych wiadomości o tem, co się dzieje czasami w najbliższej, nawet okolicy. Z jednej strony jest to wynikiem utrudnionej komunikacji pocztowej, telegraficznej i kolejowej, lecz z drugiej strony, znaczącej mierze objaw ten przypisać należy pewnemu zabojętnieniu dla spraw nie dotyczących bezpośrednio życia lokalnego.

Wobec niepewności sytuacji interesujemy się tylko najbliższą chwilą i najbliższym otoczeniem. W gruncie rzeczy nie mamy sobie nawet dokładnie sprawy z tym, co się dzieje naprz. w Warszawie.

Wobec tego usposobienie to w znacznym stopniu udzieliło się prasie, skoro o takich właśnie tak doniosłych, jak zajęcia na Śląsku Cieszyńskim dotychczas niema żadnych i wyraźnych sprawozdań.

Jeśli idzie o komunikaty oficjalne, to jest to one jakąś dziwną niejasnością, która niepokojącemi niedomówieniami i niejasnościami, które własna domysłowość uzupełniać musi. Ten brak szczerości ze strony władz, niepokój miarodajnych tembardziej, że nie widać, że niczem niekrepowana nie zawaha się przed wypowiedzeniem swoich własnych domysłów, które nie są jeszcze mniej pocieszającymi, niż rzeczywistość.

Chęć zatajenia porażki, doznanej przez komitet Narodowy w Paryżu, jest to, że komuś zależy na tem, by ludzenie, że zagrożone tereny do ostatecznej decyzji kongresu pokoju zostaną obsadzone przez wojska alianckie i usunięte z pod wpływu czeskiego, czytując się jednak uważnie, możemy mieć jakichś wątpliwości, mimowoli nie chcąc, że wojska koalicyjne — to znaczy, gdyż „innych wojsk koalicyjnych” w pobliżu niema.

Dlaczego nie nazywać rzeczy po imieniu? Czy w tej kłesce narodowej najbardziej przykry jest fakt, że prestege komitetu Narodowego w Paryżu został narażony na szwank, że wyszła na jaw nieudolność Dmowskiego et consortes? Czy zatajenie pewnych błędów należy do koniecznych atrybutów... bezpartyjności?

Trzeba się także zastanowić nad przyczynami, które zdecydowała koalicję do poparcia w tej sprawie Czechów wbrew interesom i prawom Polski. I tutaj w braku wiarogodnych danych operować można głównie przypuszczeniami i domysłami.

Pretekstem, którym źródła czeskie usiłują zamaskować swe plany zaborcze, jest agitacja bolszewicka, rzekomo czyniąca postępy w części zagłębia Cieszyńskiego, która pod zarządem polskim pozostawała. Natomiast źródła polskie stale pogłoskom tym zaprzeczały, donosząc, że spokój na Śląsku panuje wzorowy i o jakimś ruchu bolszewickim nie może wogóle być mowy.

Ille w tych biegunowo sprzecznych twierdzeniach jest prawdy, osądzić trudno.

Jeśli cele Czechów są aż nadto przejrzyste, to chyba trudno także twierdzić, że w obecnych czasach w jakiejś dzielnicy przemysłowej panować może zupełny spokój.

Pomijając już prawdopodobieństwo reperkusji ruchu socjalnego w Rosji i Niemczech, należy się liczyć z faktem, że same już trudności aprowizacyjne, które okręgi przemysłowe szczególnie dotkliwie odczuwają, stwarzają podatne podłoże dla tego ruchu. Trudno wymagać od ludzi, których w ciągu prawie 8-ciu lat systematycznie morzono głodem i obarczono ciężką ponad siły pracą, by jarzmo swe nadal bez szemrania znosili, by nie starali się ulżyć swej dolii...

W braku dokładniejszych wiadomości ze Śląska Cieszyńskiego musimy się powołać na informacje ze źródła niemieckiego, dotyczące Górnego Śląska. Otóż wydajność pracy w kopalniach górnośląskich zmniejszyła się w styczniu w porównaniu z grudniem r. ub. o przeszło 5 proc. Jest to bezpośrednim wynikiem wprowadzenia na żądanie robotników płacy minimalnej, niezależnej od akordu. W tych warunkach nie opłaca się górnikowi wysiłać się nad wydobywaniem większej ilości węgla.

Ponieważ kłeska braku pracy w Niemczech jest niemniej ciężką, niż u nas, należałoby chyba tę okoliczność wyzyskać, by dać zatrudnienie bezrobotnym, tem-

bardziej że podczas wojny nauczył się przemysł zastępować siły robotnicze wykwalifikowane — niewykwalifikowanymi. Na to jednak demokratyczne, ba rewolucyjne i socjalistyczne Niemcy dotychczas się nie zdobyły.

Pewne wskazówki pozwalają sądzić, że an położonych o międzę kopalniach zagłębia Karwińskiego panowały stosunki do powyższych zbliżone. Za przypuszczeniem tem przemawia przynajmniej ta okoliczność, że pierwszą czynnością Czechów po zajęciu zagłębia było obniżenie płac zarobkowych górnikom.

Na uwagę zasługuje również wiadomość, że czesi działali w porozumieniu i z poparciem przemysłowców — Niemców śląskich (ersatz plebiscytu według recepty brzeskiej), którym widocznie obiecali wzajemian wprowadzenie rządów silnej ręki.

Koalicji zaś przypada z tej okazji w udziału niezaszczytna i niewdzięczna rola — żandarma Europy. W Paryżu powtarzają się parodie brzesko-litewskie, a piękne teorie Wilsona, że nie wolno terytorjów przenosić z pod jednego panowania pod inne bez zgody na to ludności, okazały się szumnymi a pustymi frazesami, które poszły w zapomnienie z chwilą, kiedy szala zwycięstwa przechyliła się na stronę koalicji. Prawo silniejszego obowiązuje i nadal, szło poprostu o rozstrzygnięcie, kto jest silniejszym, o ustalenie, kto wole swą innym narzucić potrafi.

Sila po dawnemu będzie rządziła światem, nienawiść będzie silniejsza od rozumu, będą kielkowały idee odwetowe (jak francuska revanche po aneksji Alzacji i Lotaryngji), a o ludzkości z okresu powojennego będzie można powiedzieć to, co ongi mówiono o restaurowanych na tronie francuskim Bourbonach „ils n'ont rien appris, ni rien oublié”.

E. S.

Zgodnie z starszymi tradycjami parlamentaryzmu polskiego otwarcie sejmku odbywa się bardzo uroczysto; marszałek poprzedniego sejmku, a w braku jego najstarszy wiekiem poseł zagaża inauguracyjne posiedzenie, ponieważ wybór właściwego marszałka odbywa się dopiero później po całym szeregu wstępnych uroczystości. Jeszcze przed obecnymi wyborami stwierdzono całkiem słusznie, iż ze skarba tradycji należy wyłobyc zaów na światło dzienne pradawne obyczaje. Ponieważ marszałek ostatniego sejmku od lat już zapewne dziesiątków spoczywa w grobie, przeto wypadłoby, iż przewodniczyć będzie aż do wybrania marszałka najstarszy wiekiem poseł.

Tu les jednak piata figla... Otóż najstarszym posem jest... rabin warszawski Perlmutter. Na wypadek, gdyby zrzekł się on wysokiej godności, wypadek zrzadził, iż tuż za nim idzie... Dawid Abrahamowicz z Galicji. Na trzecim dopiero miejscu pod względem wieku stoi Leonard Tarnawski z Przemysła, starzec przeszło siedemdziesięcioletni.

Takt zapewne podrykuje pierwszym dwóm. Zrzeczenie się godności przewodniczącego i trzeci z kolei starzec posiedzenie sejmowe otworzy.

Polska — czy Sjam?

Konferencja pokojowa obraduje od szeregu dni w Paryżu w gmachu ministerstwa spraw zagranicznych. Wprawdzie do obrad dopuszczeni są przedstawiciele wszystkich narodów, które w wojnie z państwami centralnymi stały po stronie koalicji, ale o układzie stosunków między narodowych o granicach politycznych, a przedewszystkiem o losie wszystkich

nowopowstających organizmów państwowych rozstrzygać będą trzy wielkie mocarstwa: Anglja, Francja, i Stany Zjednoczone. Rozdział liczby delegatów dokonany został na podstawie specjalnego klucza: St. Zjednoczone, Francja, Anglja, Włochy i Japonia otrzymali po 5 delegatów, Belgja, Brazylja i Serbja po 3, Chiny, Hedzas, Polska, Portugalia, Rumunja, Sjam, Czecho-Słowacja po 2, wszystkie inne po jednym.

Tylko delegaci pięciu wielkich mocarstw są stałymi uczestnikami obrad, inni uczestniczą w obradach wówczas, gdy będą rozstrząsane sprawy, dotyczące tych państw.

Charakterystyczne jest tutaj dla poglądów koalicji na znaczenie Polski podrzędne stanowisko, jakie jej wyznaczono — ofiarowując jej tylko 2 miejsca na konferencji.

Zwraca na to także uwagę paryski korespondent „Czasu”, który pisze: „Co do Polski, Komitet paryski próbował uzyskać trzy miejsca, ale jego wpływy okazały się w tym wypadku niewystarczające. Polska zatem została postawiona na równi z Hedzą, (jest to państwo arabskie, utworzone podczas wojny przez Anglję), Portugalią i Sjamem, ale także i Czecho-Słowacją”.

„Wpływy komitetu paryskiego okazały się niewystarczające” — jest to poparte jaskrawym dowodem stwierdzenie, że owe „jedyne przedstawicielstwo Polski” — jak głosiłi jego endecy założyciele — nie zdołało koalicji skłonić do wyznaczenia Polsce roli, jaka się jej z historycznego znaczenia i z ilości ludności należy. Tych, którzy należycie oceniali „wpływy” komitetu paryskiego (tak boleśnie zresztą zdyskredytowane najazdem czeskim na Śląsk), którzy do właściwych granic hubugu sprowadzili wszystkie chepliwie oświadczenia endecji o niepomierne znaczeniu jej ekspozytury w Paryżu, — nie dziwi fakt, iż zabiegów komitetu paryskiego nie uwieńczył skutek. Każdy jasno na położenie patrzący, zdawał sobie zawsze sprawę, że endecja, nadużywając dobrej wiary nieorientujących się dokładnie, klikę swych arystokratycznych emigrantów, czy raczej intrzygantów chciała wysunąć na czoło narodu, aby zbankrutowawszy w kraju, z zagranicy narzucić społeczeństwu swe władztwo, rzekomo oparte o potęgę koalicji i w myśl jej woli działające. Partyjne samochwalstwo w czasach normalnych byłoby tylko śmieszne — w czasach krytycznych, jak obecne, kiedy ludzka fantastyczna siła i „wpływy” usypia w egoistycznych celach partyjnych czujność narodową i powoduje skutkiem tego ciężkie straty, staje się zbrodnią. Pan Dmowski, Grabski i towarzysze, wmawiający w naród, że trzymają w rękach „jego losy” — o ile zechce iść pod ich dyktandem — a będący tylko nieznacznymi pionkami na wielkiej szachownicy dyplomacji światowej kategorii tych, dla których zarzuć wa politycznego nie jest dostatek charakterystyką, jeśli przytem i się ich jako szkodników nie uważa.

Wstrzymanie przyjazd najazdem czeski na Śląsk, do stanowiska Sjamu ich „pracy” dla narodu zamęcie, jaki w budującej się Ojczyźnie

Przedstawiciele prasy u Paderewskiego.

Warszawa, 5-II. (PAT) We środę o godz. 12 w południe przyjął prezydent polski przedstawicieli prasy warszawskiej...

W rozmowie on m. in. długo za grał w jej sferach, gdzie prasa jest najbardziej świadoma i wiem, jakie jest jej znaczenie...

On powiedział, że żaden czołowiek, najmniejszego rządu, choćby wyraził siłę, nie mogą skutecznie pracować...

Możemy to zrobić, musimy to zrobić. Możemy to zrobić, musimy to zrobić. Możemy to zrobić, musimy to zrobić.

nie musimy czekać na nadchodzący. Są małe okręty w Gdańsku, które łowią obecnie, nie licząc tysięcy najpierw nadszedł. Ten 4 tonowy łódź przysłał środki żywności za 1000 marek.

Wkrótce amerykańska żywność po ostatecznym wyroczymy z Niemcami rozpocznie reglamentację żywności, będącej w Gdańsku...

Brema w rękach Spartakusowców.

Armia Noske w walce ze Spartakusowcami. — Ochrona portów żywności z Ameryki. — Poehód wojsk rządowych na Brema. — W przededniu walki ostatecznej.

Berlin, 4 lutego. Pełnomocników Ludowych do Bremy, jednej z ostatnich wojennych partii Spartakusa silną siłą składającą się z wojsk oddanych rządowi...

Przebieg wojny, udzielonym przedstawicielom prasy. Noske motywując koniecznością zabezpieczenia żywności w Bremie przy wylądowaniu z Ameryki...

Z wyborów — mówił prezydent dalej — możemy być dumni. Zaimponowały one wszystkim Europejczykom, którzy chwilowo znajdują się w Warszawie.

Sytuacja wewnętrzna kraju jest coraz lepsza. Niestety nie mogą tego powiedzieć o sytuacji zewnętrznej. Jesteśmy odcięci od całego świata i nie możemy się z nikim porozumieć...

Jakkolwiek są tam rzeczy dla nas nie miłe, są jednak także pewne rzeczy korzystne. Polityka nie jest sentymentem, interesem i kompromisem.

Nie bądźmy niecierpliwi. Bo od kogoś możemy spodziewać się pomocy, jeśli nie od aliantów? Ze my sobie sami pomożemy to tylko piękny frazes.

Sytuacja w Bremie zaostroża się.

Rokowania pomiędzy rządem berlińskim a republiką bremenską zostały przerwane.

Rada robotnicza w Bremie rozpoczęła gorączkową działalność obronną. Zarządzono uzbrojenie całej robotniczej ludności...

Nawet tramwajów przedmiejskich użyto do przewożenia transportów wojskowych.

Szef sztabu. WYDALENIE MADZIARÓW I ŻYDÓW. Wiedeń, 5-II. Z Lublany donoszą: „Narodni Sprawa” donosi urzędowo, że rząd południowo-słowiański wydał rozporządzenie...

Akt oskarżenia przeciw Beselerowi.

Warszawa, 4-II. W kołach lewicowo-socjalistycznych otrzymano wiadomości, że kilku niemieckich socjalistów, którzy czynni byli w Królestwie...

nia przeciwko rządowi rabunkowemu Beselera i Kriesa. Autorzy kładą główny nacisk na to, że polityka Beselera i jego gódnich pomocników...

Termin rejestracji strat wojennych.

Warszawa, 5-II. (PAT). Ministerstwo przemysłu i handlu ogłasza w Monitorze, iż straty wojenne poniesione przez zakłady przemysłowe od dnia 1 lipca 1918 do dnia 1 stycznia 1919...

BARTHELEMY NIE PRZYJĄŁ DELEGACJI UKRAIŃSKIEJ.

Lwów. Delegacja ukraińska z kapitanem na czele, która przybyła do Lwowa, nie została przyjęta przez generała Barthelemy'ego.

WYDALENIE EKS-CESARZA.

Wiedeń, 5-II. Dzienniki donoszą, że rząd niemiecko-austriacki nosi się z zamiarem wydalenia cesarza Karola z granic republiki.

O EKSTERYTORIALNOŚCI WATYKANU.

Berno, 4-II. (PAT). „L'Oeuvre” z 28 dowiadyuje się, że stanowczo pewnego źródła, że Papież w rozmowie z Wilsonem prosił go o działanie...

RUSINI BRALI UDZIAŁ W WYBORACH.

Przemysły. W wyborach do sejmu polskiego Rusini nie uczestniczyli. Tylko socjaliści rusinicy wzięli udział w wyborach, czynili to jednak z nieświadomości...

W końcu zauważyła ministerstwo przemysłu i handlu, że wobec rozpoczynających się rokowań pokojowych wszystkie straty zakładów przemysłowych winny być bezwarunkowo do komisji powyższej...

Przyspieszenie obrad konferencji pokojowej.

Haga, 5-II. „Hollandsch Nieuwsbureau”. donosi z Paryża: Aby skrócić czas obrad kongresu, postanowili mocarstwa oddać wiele problemów drugorzędnych...

Jedyną przeszkodą jest okoliczność, iż każdy rząd uważa dotyczące jego kraju problemy za zagadnienia wagi pierwszorzędnej i wszelkimi siłami je forsuje.

Wielkie mocarstwa postanowiły zająć energiczne stanowisko wobec nieustannych pretensji małych narodów.

KONTRYBUCJA BOLSZEWICKA NA MINSK.

Bolszewicy nałożyli na Mińsk Lit. 100 milj. rs. — kontrybucji.

Rząd sowieński a dyrektorjat ukraiński.

Moskwa, 5-II. (PAT). Depesza iskrowa nadana do Kijowa. Rząd sowieński proponuje swoje usługi ukraińskiemu sowietkiemu rządowi...

Wojska sowieckie na Ukrainie.

Moskwa 5-II. (PAT) Narodowe wojska sowieckie na Ukrainie zajęły Charków, Jekaterynosław, Kremeńczuk, Czerników i Owrócz.

Traktat czesko-polski.

Paryż, 5-II. (PAT). Havas donosi: Tymczasowy traktat, któremu dla prawomocności brakują jeszcze podpisy polskich i czesko-słowackich delegatów...

POLACY NIE KONFERUJĄ Z CZECHAMI.

Lwów. Komitet rządzący wiadomym został przez dyrekcję kolei państwowych, że dowództwo czeskie, 1 lutego zrana oczekuje w Łupkowie...

Kronika polityki polskiej.

O dymisję Dowbora.

O podaniu się do dymisji generała Dowbora-Maśniackiego, tatejsze seryarchowe dotychczas nie otrzymały zawiadomienia.

Delegacja poznańska u Naczelnika Państwa.

Naczelnik Państwa przyjął delegację z Poznańskiego. Omawiane były sprawy, związane z obroną zachodnich granic Państwa Polskiego...

Prośba do p. Massaryka.

Jak się dowiadujemy, p. Paderewski wystosował do prezenta republiki czeskiej p. Massaryka depeszę, w której prosi o umożliwienie przejazdu członków Biura kongresowego...

Stosunki szkolne na Śląsku.

Kraków, 4-II. Minister oświaty Łukasiewicz przyjął wczoraj na posłuchaniu członków śląskiej komisji szkolnej.

Co to jest?

W kilku pismach warszawskich znajdujemy następującą wiadomość: Korespondent „II. Kurjera Łódzkiego” z Warszawy pisze, że w kołach politycznych przewidyują już osoby, którym Sejm powierzy najwyższe dostojństwo...

komunikat sztabu generalnego.

Warszawa, 5 stycznia. W dniach 1 i 2. Ciepłyszczyna. Grupa 1000 ludzi pod dowództwem Rycza Śmigłego...

komunikat poznański.

Poznań, 4 lutego. Atak północny: Po wczorajszym potyczce w spokoj. Nieprzyjacieli co do granicy Rymarzewo i Samolubów zajęliśmy wczoraj rano...

mundurów, żywności i kuchnie polowa.

Straty nieprzyjaciela są bardzo ciężkie, nasze wynoszą 2 zabitych i 9 rannych. Front zachodni: Atak niemiecki na południe od Kargowa zupełnie odparty. Babiność ostrzeliwała nieprzyjaciela z pociągu pancernego.

